

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 1 w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

PRYWATNA SZKOŁA Powszechna HALINY SIEWICZOWEJ

ul. Uniwersytecka 1
W związku z nową ustawą o ustroju szkolnictwa przyjmuje zapisy do I, II, III oraz IV oddz. (I kl. gimnaz.) codziennie od 9 — do 5 po poł.
Opłata niższa. 9121

POCZĄSZY OD 1 CZERWCA

DZIENNIK WILEŃSKI będzie wychodził **CODZIENNIE, NIE WYŁĄCZAJĄC** poniedziałków i dni poświęconych.

Rozporządzenie o redukcji płac.

WARSZAWA. Pat.—„Dziennik Ustaw” z dnia 31 maja r. b. zamieszcza rozporządzenie Rady Ministrów o obniżeniu z dniem 1 czerwca r. b. o 10 proc. uposażenia pracowników, zajmujących stanowiska poza Warszawą w Państwowym Banku Rolnym, Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i w PKO. Tenże sam „Dziennik Ustaw”

zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu na mocy którego obniżone zostają o 10 proc. z dn. 1 czerwca r. b. uposażenia pracowników Państwowego Monopoli Spirytusowego, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, oraz również o 10 proc. z dniem 1 lipca r. b. zaopatrzenia emerytów, wdów i sierot, zamieszkałych poza Warszawą.

Stan bezrobocia.

WARSZAWA. (Pat.) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 28 ma-

ja 288.637 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9974 osoby.

Starcie policji z bezrobotnymi.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

KATOWICE. W poniedziałek przed urzędem gminnym w Zależu 500 robotników oczekiwało na wypłatę wsparć. Byli to przeważnie górnicy z kopalni Kleofas, którzy od dłuższego czasu nie otrzymywali zasiłków ustawowych. O godz. 9 min. 30 rano zjawił się przed urzędem gminnym samochód z 30 policjantami. Wkrótce potem nadjechało jeszcze kilku policjantów konnych. Zebranych ogarnęła panika, wpadli w ulicę Wojciechowską, trając kilkoro dzieci. W pobliżu placu ks. Londzina nastąpiło też starcie między policją a bezrobotnymi, w czasie którego potrąconych zostało kilka kobiet. Po opróżnieniu placu, policja aresztowała dwie osoby.

Samochód pod kołami lokomotywy.

BYDGOSZCZ. (Pat.) Na przejeździe kolejowym w pobliżu Inowrocławia wydarzyła się katastrofa, która miała przebieg następujący:

Wczoraj po południu jechali autoborem do Kościelca państwo Schwersenzowie w towarzystwie radcy wojewódzkiego Wróblewskiego. W pewnej chwili samochód znalazł się przed przejazdem kolejowym. Szofer zwiększył szybkość, usiłując przejechać przed pociągiem. W chwili jednak, gdy samochód znalazł się na torze, bufory lokomotywy za-

czepiły o przednie koła samochodu, wlokąc go na długość kilkudziesięciu metrów. Maszyniści udali się pociąg zatrzymać. Szofer samochodu doznał złuszczenia klatki piersiowej oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych. Radca Wróblewski uległ bardzo poważnym obrażeniom zewnętrznym. Obu ciężko poranionych przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Inowrocławiu. Państwo Schwersenzowie wyszli z wypadku z lekkimi poranieniami. Samochód został strzaskany.

Rząd łotewski odmawia udzielenia koncesji na pismo polskie w Dyneburgu.

DYNEBURG. (Pat.) — Zarząd główny Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie złożył podanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o udzielenie koncesji na wydawanie własnego pisma pod tyt. „Nasz Dzwon”. Ministerstwo podanie to odrzuciło, moty-

wując odmowę tem, że nazwa projektowanego pisma jest zbliżona do nazwy byłego organu Związku Polaków, zamkniętego automatycznie łącznie ze Związkiem Polaków w dn. 1 października ub. roku.

Gdańsk pośredniczy między Moskwą a Berlinem.

PARYŻ. (Pat.) W korespondencji z Gdańska specjalny wysłannik „Le Matin” pisze: Z punktu widzenia geograficznego, politycznego i strategicznego Gdańsk jest punktem najbardziej wskazany dla nawiązania kontaktu między Moskwą i Berlinem. Dlatego też ruch hitlerowski nie posiada tutaj bynajmniej tego samego

charakteru, jak w samych Niemczech. Jest to hitleryzm na zamówienie i według miary, kierowanej przez dr. Ferstera, który od swych mocodawców berlińskich otrzymał rozkaz pozostawiania w dobrych stosunkach z komunistami, a zwłaszcza z delegacją konsularną i handlową Sowietów.

Ameryka nie weźmie udziału w konferencji lozańskiej.

WASZYNGTON. (Pat.) Koła zbliżone do departamentu stanu, potwierdzają, że Stany Zjednoczo-

ne nie mają zamiaru uczestniczyć w konferencji lozańskiej, nawet w razie rozszerzenia dyskusji.

Zw. Ak. «MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA»

zawiadamia iż we czwartek dn. 2 VI odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 o g. 20-ej zebranie dyskusyjne na którym

kol. Stanisław Ochocki wygłosi referat p. t.:

«Jeszcze raz słów parę o 13-ej cegielce»

(na aktualne tematy bratnickie)

obecność członków obowiązkowa, goście i sympatycy mile widziani.

KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ W NIEMCZECH?

Dookoła przesilenia gabinetowego w Rzeszy Niemieckiej.

KRÓTKA ROZMOWA HINDENBURGA Z SOCJALISTAMI.

PRZED ZWOŁANIEM REICHSTAGU

BERLIN. (Pat.) Przyjęcie socjal-demokratycznych przedstawicieli przez Hindenburga trwało 6 minut. Rozmowa Hindenburga z Hitlerem przeciągnęła się prawie godzinę. Według informacji z kół parlamentarnych, Hindenburg w rozmowie z przedstawicielem socjaldemokratów zaznaczył, że zdecydowany jest trwać na stanowisku parlamentarnym. Zamierza on utworzyć gabinet, oparty na większości parlamentarnej. Kandydatem na stanowisko kanclerza uważana jest obecnie za wykluczoną. Jako kandydata na kanclerza wy-

mieniają hr. Westarpa. Hindenburg oświadczył, że od jutra wieczorem ukończy rozmowy z przedstawicielami stronnictw i najpóźniej w środę desygnuje kanclerza.

Hindenburg zdecydowany jest rozwiązać Reichstag i rozpisane nowe wybory dopiero na jesień. Nowy gabinet ma być tylko przejściowy.

Na stanowisko min. Reichswehry wymieniają ponownie gen. Schleichera. Kandydatem do teki ministra spraw zagranicznych jest ambasador w Londynie Neurat.

BERLIN. (Pat.) W kółach politycznych oczekują, że konwent senjorów odroczy swą decyzję w sprawie zwołania Reichstagu do

chwili desygnowania nowego kanclerza. Reichstag ma być zwołany na krótką sesję w ciągu następnego tygodnia.

ODROTCZENIE SESJI REICHSTAGU.

BERLIN. (Pat.) Konwent senjorów uchwalił odroczyć termin zwołania Reichstagu do czasu, gdy przesilenie gabinetowe będzie usunęte. Prezydent Reichstagu Loeb otrzymał pełnomocnictwo

do niezwłocznego zwołania parlamentu Rzeszy z chwilą wyrażenia przez nowego kanclerza gotowości do złożenia deklaracji programowej w Reichstagu.

JEDYNYM CREDO NIEMIEC — SIŁA FIZYCZNA.

PARYŻ. (Pat.) Zdaniem Pertinaxa, zmiany dokonywane są obecnie w Berlinie, nie są w gruncie rzeczy tak wielkie. Już od dwóch lat kanclerz Bruening rządził bez współudziału Reichstagu lub zupełnie prawie z nieznanym im udziałem z pomocą dekretów. Konstytucja wejmarska istniała już tylko na papierze i przywódca Reichswehry faktycznie byli panami Niemiec. Wypadki dnia wczorajszego pouczają, że nie chodzi już o krótkotrwały stan rzeczy, że dyktatura w Niemczech nie jest zjawiskiem mniej lub więcej przej-

ściowym, że raczej wykazuje ona tendencje do skonsolidowania się i zainstalowania na stałe.

W miarę upływu czasu — pisze Pertinax — w miarę osłabienia się stosunków między dawnymi państwami sprzymierzonymi i pogłębianiem się rozdziwów między niemi, Niemcy stają się coraz bardziej przedsiębiorcze i śmiałe i wypadki z dnia 30 maja wzmagają jeszcze bardziej ową tendencję. Świat znajduje się w obliczu Niemiec, których jedynym credo jest siła fizyczna.

KRWAWA MANIFESTACJA HITLEROWCÓW NA CZĘŚĆ „HINDENBURGA.”

BERLIN. (Pat.) W czasie przemarszu przez miasto kompania honorowa marynarki, która — wg zwyczajów — w dniu 31 maja jako w rocznicę bitwy pod Skagerakiem zaciągnęła wartę przed pałacem prezydenta Rzeszy, narodowi socjaliści urządzili manifestację, której zakończyły się krwawym starciem z policją. Już od samego wyjścia z koszar gromadziły się większe grupy byłych członków oddziałów szturmowych, którzy przylądali się następnie do oddziałów marynarki niemieckiej floty wojennej i przeszli przez miasto, śpiewając pieśni bojowe. Na moście Moltkego powstał zator tak, że policja musiała użyć pałek gumowych celem rozpedzenia tłumu. Przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych na Unter den Linden zgromadziło się kilkatisię-

cy hitlerowców, wnoszących między innymi okrzyk: „Niech żyje Hindenburg! On obali Brueninga”. Kobiety, posiadające odznaki republikańskie, powalono na ziemię i ciężko pobito. Gdy pos. Goebbels, przybywszy samochodem, usiłował wygłosić do manifestantów przemówienie, policja zebranych rozpedziła, dokonując kilku aresztowań. Ruch od bramy Brandenburskiej musiał być zamknięty na dłuższy czas. Demonstracje przerwuciły się następnie do dzielnicy rządowej, gdzie wszelkie manifestacje są ostro zakazane. Tłum hitlerowców zaczął obrzucać w pobliżu ministerstwa Reichswehry policjantów kamieniami, na co ci odpowiedzieli salwą. Jedna osoba została zraniona, trzech posterunkowców odnieśli obrażenia.

KONIEC RZĄDÓW PARLAMENTARNYCH W NIEMCZECH.

Głosy prasy angielskiej.

LONDYN. (Pat.) Dzienniki londyńskie obszernie omawiają ustąpienie Brueninga, wyrażając głęboki żal z powodu jego rezygnacji i obawy o przyszłość Niemiec. „Morning Post” podkreśla odpowiedzialność prezydenta Hindenburga, który usunął Brueninga w przedzie Lozanny, co musi pociągnąć za sobą konsekwencje nie tylko dla Niemiec, lecz i dla całej Europy. Niemcy, które przyjdą obecnie, odrzuca nie tylko reparacje, ale cały traktat wersalski. Nowe Niemcy będą uderzająco podobne

do dawnych Niemiec. W tych warunkach należy zrozumieć obawy Francji. Nacjonalizm będzie dotąd rządził w Niemczech, co spowoduje jako naturalną reakcję wzrost nacjonalizmu w innych częściach Europy. „Daily Herald” twierdzi, że upadek Brueninga oznacza koniec rządów parlamentarnych w Niemczech. Nowy gabinet składać się będzie z żołnierzy i junkrów, osobistych przyjaciół Hindenburga, który będzie rządził bez parlamentu przy pomocy art. 48 konstytucji.

ZDROWY ODRUCH ANGLIKÓW

LONDYN. (Pat.) W kółach rządowych Londynu zaczyna przeważać pogląd, że bezpośrednim skutkiem zmiany rządu w Niemczech musi być ściśle współdziałanie brytyjsko-francuskie we wszystkich sprawach międzynaro-

dowych, celem wytworzenia podstaw do stabilizacji stosunków w Europie i ochronienia jej przed ewentualnym wstrząsami, jakie jej mogą grozić, o ile nieodpowiednie czynniki wezmą udział w rządzie niemieckim.

Znamienne oświadczenie Herriota.

PARYŻ. (Pat.) Herriot w przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu socjalnych radykałów, oświadczył m. in.: W obecnej chwili, tak okrutnie ciężkiej i szczególnie niepokojącej, pragnę pracować dla całokształtu wielkich interesów ludzkości, Francja bowiem nie chce opierać swej

pomyślności na nędzy jakiegokolwiek bądź narodu. Nie należy się po niej spodziewać żadnego aktu egoistycznego. Dają to zapewnienie w godzinie, w której nasza opinia francuska jest tak często źle doceniana przez świat, gdy jeszcze wciąż jest tyle nieporozumień — dotyczących Francji.

Warunki socjalistów francuskich.

PARYŻ. (Pat.) Na wtorkowym posiedzeniu kongresu socjalistyczny zamknął swą dyskusję nad kwestją udziału w rządzie. Na zakończenie znaczna większość głosów została uchwalona rezolucja, zawierająca program-minimum, wzamian za realizację, którego socjaliści będą gotowi wysłać swych przedstawicieli do nowego gabinetu. Rezolucja wymienia następujące warunki socjalistów:

1) Organizacja pokoju przez porozumienie narodów oraz arbitraż, 2) poważna redukcja wydatków militarnych, sprowadzająca kredyty ministerstwa wojny do poziomu budżetu z roku 1928 w

POROZUMIENIE HINDENBURGA Z HITLEREM.

BERLIN. (Pat.) Prasa nacjonalistyczna donosi, że koła narodowe socjalistyczne wyrażają zadowolenie z wyniku wczorajszej rozmowy między prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem. Przywódca na-

rodowych socjalistów postawił jako warunek poparcia nowego przejściowego gabinetu gwarancję, że rządy w Rzeszy i Prusach przejdą w ręce opozycji narodowej.

GABINET PRZEJŚCIOWY OPARTY O PRAWICĘ.

BERLIN. (Pat.) Prezydent Hindenburg kontynuował we wtorek konferencję z przywódcami stronnictw, kolejno przyjmując przedstawicieli centrum Kaasa i Perltiusa, dalej przywódcę niemieckonarodowych Hugenbergera oraz Winterfeldta, przywódcę partii ludowej Dingeldeya, przedstawiciela partii gospodarczej Brewitza. W godzinach popołudniowych odbyły się rozmowy z przedstawicielami drobniejszych ugrupowań. Z prze-

biegu dotychczasowych rozmów wynika, że utworzenie rządu koalicyjnego przy obecnym składzie Reichstagu jest niemożliwe. W kółach politycznych utrzymują, że prezydent Hindenburg zdecydował się ostatecznie utworzyć gabinet koncentracji narodowej o zabarwieniu prawicowym na okres przejściowy. Rząd taki mógłby liczyć na tolerancję centrum i narodowych socjalistów.

MISJĘ TWORZENIA GABINETU OTRZYMAŁ PAPAN.

BERLIN. (Pat.) W wyniku dzisiejszych narad z przywódcami stronnictw prezydent Hindenburg powierzył byłemu posłowi centrowi w Papenowi misję utworzenia gabinetu koncentracji narodowej. Papan misję tę przyjął. Papan, były członek frakcji centrowej sejmu pruskiego, znany jest ze swych wystąpień przeciwko kierunkowi lewicowemu w łonie stronnictwa centrowego. W kółach centrowych wskazują z naciskiem na to, że kandydatura Papan, wysunięta bez oficjalnej aprobaty

kierownictwa partii, nie mogłaby w żaden sposób liczyć na uznanie jej przez stronnictwo. Przywódcy centrum mieli oświadczyć na konferencji u prezydenta, że stronnictwo ich nie weźmie czynnego udziału w nowym gabinecie. Stanowisko partii centrowej wobec przyszłego gabinetu koncentracji narodowej zależeć będzie od jego składu i programu. Miarodajne osobistości z kół centrowych uważają rozwiązanie Reichstagu za nieuniknione.

EWENTUALNY SKŁAD PRZYSZŁEGO GABINETU.

BERLIN. (Pat.) W/g informacji korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej, przewidywane są następujące kandydatury do poszczególnych tek w przyszłym gabinecie:

Sprawy zagraniczne — von Neurath, ambasador niemiecki w Londynie, sprawy wewnętrzne —

von Gayl względnie von der Osten, Reichswehra — gen. Schleicher, gospodarstwo — prof. Warmbold (minister gospodarki w drugim gabinecie Brueninga), wyżywienie — baron von Lueninck (przywódca agrariuszy z Nadrenji), poczta — Scheetzel i sprawiedliwość — Joel.

HITLER PRZECIW PAPANOWI.

BERLIN. (Pat.) O wczorajszych rozmowach pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem biuro prasowe związku wydawców dzienników niemieckich uzyskało z kół narodowo-socjalistycznych następujące informacje:

Rozmowy Hitlera i Goeringa z prezydentem miały przebieg zadawalający. Wrażenia swoje przedstawiciele narodowo-socjalistyczni opierają na fakcie, że prezydent okazał gotowość dania nowemu rządowi pełnomocnictw do rozwiązania Reichstagu. Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści nie mogą zgodzić się na rząd o charakterze kompromisowym. Partia narodowo-socjalistyczna gotowa jest nie tylko stanąć na czele rządów, lecz również przyjąć pełną odpowiedzialność pod warunkiem, że

zostaną rozpisane nowe wybory do Reichstagu, co się zaś tyczy kandydatury Papan na stanowisko kanclerza, Hitler miał dać niedwuznacznie do zrozumienia, że nie mógłby on liczyć na tolerancję narodowych socjalistów. Koła narodowo-socjalistyczne przedstawiają sobie przyszły rozwój wypadków tak, że najpierw utworzony zostanie rząd pod kierownictwem narodowo-socjalistycznym z udziałem niemieckonarodowych i ew. ludowców. Rząd ten złożyłby w Reichstagu deklarację i przeprowadziłby jego rozwiązanie. Zwołanie w tym celu Reichstagu miałyby nastąpić w takim terminie, ażeby nowe wybory wypadły po żniwach, tj. w połowie września.

CENTRUM WOBEC GABINETU PAPAN.

BERLIN. (Pat.) W kółach politycznych wzbudza wielkie zainteresowanie ustosunkowanie się centrum wobec gabinetu von Papan. Organ stronnictwa centrowego „Germania” w wydaniu środowym polemizuje jeszcze z wiadomościami, jakoby szef przyszłego rządu miał być przedstawicielem centrum. Ze zdumieniem należy spytać, w jakim celu właściwie zainscenizowano przesilenie gabinetu, jeżeli na miejsce Brueninga ma wejść inny przedstawiciel centrum? W każdym razie niema mowy o tem, aby szef lub którykolwiek z członków rządu mógł powołać się na to, że jest mężem zaufania partii centrowej. Charakterystycznym jest to, że

„Germania” w tym samym numerze zamieszcza wiadomość o przyjęciu von Papan przez Hindenburga. Nawet stosunek centrum do kandydatury von Papan znany był kółom politycznym już przedtem. W obecnej sytuacji przypuszczają więc, że von Papan, obejmując misję tworzenia rządu, wystąpi narazie z frakcji centrowej sejmu, podobnie jak to uczynił niegdyś dr. Goerdeler, zgłaszając swe ustąpienie ze stronnictwa niemieckonarodowego z chwilą zamianowania go przez prezydenta Rzeszy komisarzem kontroli cen. Postanowienie w tej sprawie zależy od stanowiska centrum, którego zarząd naczelny zbiera się na naradzie w dniu jutrzejszym.

Tanio! Tanio! Tanio! bejście, powtarzają wszyscy ci którzy odwiedzili nasz
POLSKI SKŁAD KONFEKCIJ GALANTERII I TRYKOTAŻY
Modn. rękaw. z mank. 1,90 D. H-go W. Nowicki 4,50
bluzki jedwabne 7,50 Wilno, ul. Wielka 30 zefir prima 5,50
spodniczki jedw. 9,90 własna wytwórnia 30 krawaty jedwabne 0,85
kombin. jedw. 4,90 O-b-u-u-w-i-i-a Kosz. Słowack. jedw. 9,60
rajtulki jedw. 1,90 M. koszulki sport. 4,50
Kales. trykotowe 1,90

Nowe obostrzenia

Jak o tem pisaliśmy w swoim czasie, egzekucja podatków oraz różnych świadczeń, dokonywana dotychczas, przez funkcjonariuszy skarbowych, samorządowych (magistrackich) itp. ma być skoncentrowana wyłącznie w ręku urzędów skarbowych.

Ustawa o odnośna mimo licznych protestów, została już ogłoszona w najbliższych dniach zaś ukazać się ma rozporządzenie rady ministrów, zawierające kodeks postępowania egzekucyjnego władz skarbowych.

Jak donosi prasa warszawska, (co podaliśmy w nrze wczorajszym „Dziennika Wil.”) rzeszyony kodeks przewiduje dla egzekutorów urzędów skarbowych nadzwyczajne uprawnienia jak np. prawo o osobistej rewizji, niewykluczając rewizji kobiet, prawo wydalania dłużnika podatkowego z mieszkania w czasie dokonywania zajęcia, oraz prawo egzekucji podatku, który będzie się należał dopiero w dalszej przyszłości.

Do spraw tych powrócimy jeszcze wtedy, gdy będziemy mieli przed sobą tekst oficjalny niewydanego jeszcze rozporządzenia. Na podstawie krótkich notatek prasowych nie można sobie narazie wyrobić dokładnego poglądu na sprawę. Treść tych wiadomości czy pogłosek jest tego rodzaju, iż trudno wprost wierzyć aby ściśle odpowiadała miała rzeczywistości.

Narazie jedno tylko stwierdzić można, niepopelniając błędów, że chodzi o znaczne obostrzenie metod egzekucyjnych, o czym już świadczy samo przejście egzekutywy w ręce urzędów skarbowych. Na czym polegać będą owe obostrzenia, to już inna sprawa, o której niebawem zapewne dowiemy się z bliższych szczegółów z zapowiedzianego rozporządzenia ministerjalnego.

Nasuwa to pytanie: czy podobne obostrzenia są konieczne i czy są celowe?

O ileby chodziło o opornych płatników, o złośliwych sabotaż, podobne drakońskie zarządzenia byłyby może na miejscu. W rzeczywistości jednak prawdziwie opornych płatników tj. takich, którzy mają z czego płacić, ale płacić nie chcą, jest chyba całkiem znikomym procent, jeżeli zaś chodzi o szerokie warstwy płatników polskich, to śmiało twierdzić można, że takich sabotażystów nie ma tam wcale. Przeciwnie, ludność polska, niewykluczając warstw najmniej zasobnych, zawsze odznaczała się wielką lojalnością i nawet ofiarnością w stosunku do potrzeb Państwa.

Dość przypomnieć czasy wojny, dość przypomnieć wspaniałą akcję zbiórki na skarb narodowy, sprawę tak zw. „pożyczki odrodzenia”, na którą tysiące i setki tysięcy patriotycznej ludności polskiej oddały wszystkie swe oszczędności, by wzamian otrzymać literalnie grosze.

Płacono też podatki regularnie, może z trudem, niekiedy, gdy ciężko było, z cichem szemraniem, ale je płacono i zaległości były bardzo nieliczne. Dopiero w ostatnich kilku latach wzrosły one do horendalnej wysokości, ludność istotnie przestaje płacić — ale nie ze złej woli, tylko dla tego, że niema z czego płacić.

Znane przysłowie powiada, że z pustego i Salomon nie naleje. Gdzie istnieje niezaprzecona dobra wola płatników, ale brak jest gotówki, tam egzekucje nic nie pomogą. Praktyka zresztą wykazała dokładnie, że egzekucje, rujnując doszczętnie płatników, nie przynoszą skarbowi żadnej korzyści, gdyż często niepokrywają nawet kosztów egzekucyjnych.

Czy obostrzenia regulaminu egzekucyjnego w tych warunkach może w czemkolwiek poprawić szanse skarbowe? Bynajmniej, spowoduje ono tylko niesłychane rozgorzyczenie, może się stać powodem licznych nadużyć ze strony niedoświadczonej funkcjonariuszów skarbowych — ale skarbowi nic nie przyniesie.

Przyjmując zresztą bardzo chybą nieliczne wypadki złośliwego nieplacenia i ukrywania gotówki. Czy takie środki jak rewizje osobiste w stanie są temu zaradzić? Pościągną one za sobą jeden tylko skutek: ostateczną ucieczkę wszelkich oszczędności zagranicę.

Ustawa, o której piszemy odwołując egzekucję wszelkich wogóle

Z prasy.

„Pieniądze, które... ich nie doszły”. W ubiegłą środę pułkownikowska „Gazeta Polska” zamieściła sensacyjną wiadomość o widokach otrzymaniu z Francji 600 milionów pożyczki. W trzy dni potem jednak agencja pułkownikowska „Iskra” wystąpiła z zaprzeczeniem, twierdząc, iż chodziło tylko o starania na własną rękę kolejowego konsorcjum francusko-polskiego o 300 milj. fr. na budowę magistrali węglowej, że natomiast rząd polski „o żadną pożyczkę w Francji wogóle nie zabiegał”. Na to odpowiada „Robotnik” w artykule pod tyt. „Pieniądze, które ich nie doszły”.

„Wzrost coż teraz jest prawdą? Czy to co 25 b. m. donosiła pułkownikowska „Gazeta Polska” czy to 28 b. m. twierdzi „pułkownikowska” „Iskra”? Z zaprzeczenia „Iskry” wynikałoby, że albo czelowe organy „sanacji” wiadomości całą — podana przez półoficjalną Aj. Tel. Ekspres! — wprost wysłały sobie z palca albo chyba że rząd francuski... narzuca się nam z pożyczką, tylko my jej... nie chcemy przyjąć z powodu... świętego stanu naszych finansów!..”

A drugie... Przed ogłoszeniem swego „zaprzeczenia” winna była „Iskra” przypomnieć sobie, co parę miesięcy temu wypisywała znowu prasa „sanacyjna” w związku z wyjazdem p. Targowskiego z zagranicę. Wedle twierdzenia tej prasy p. Targowski, senator z klubu BB, wyjechał — na koszt państwa — do Francji, by badać możliwości „finansowej współpracy” Polski z zagranicą... Mimo całej „subtelności” określeniem: „finansowa współpraca” cel wyjazdu p. Targowskiego podany został zupełnie wyraźnie!..

Jeżeli więc, jak obecnie twierdzi „Iskra”, rząd o żadną pożyczkę wogóle nie zabiegał, to nasuwa się pytanie: po co w takim razie wyjechał p. Targowski?.. Na spacer? I za ten spacer parumiesięczny płacono mu po półtora tysiąca dolarów dziennie miesięcznie!..

A dalej, po co jeździł do Paryża np. i p. Barański i wiceminister Skarbu p. Koc i drugi wiceminister, obecnie wicepremier dla „spraw gospodarczych” p. Zawadzki?..

Przez wszystkie te delegatury grubo kosztują nie mówiąc już o częstych w ostatnich czasach „powrotnej drodze” p. ministra Zaleskiego z Genewy do Polski wia... Paryż!.. Wzrost lepiej zrobiła „sanacja”, gdyby z podobnym, jak „Iskra”, zaprzeczeniem nie występowała, bo podkreślała one tylko komizm sytuacji tych, co wprost próbują szczęścia, a potem się wszystkiego wypierają... Jakże zaś zaprzeczenia podobne robią wrażenie na te zagraniczne koła, które znają stan faktyczny, tego specjalnie tłumaczyć nie potrzeba!..

Ceny artykułów monopolowych.

Spadek cen dotknął wszystkie prawie towary. Jeden tylko producent nie obniża cen na swoje towary, a ustawicznie je podnosi, tym producentem jest państwo; właściciel szeregu monopolu. Zna ta sprawa nie jest nikomu obca, lecz warto ją rozważyć coraz głębiej, by poznać dokładnie rolę tego uprzywilejowanego producenta, jakim jest państwo.

Cenom soli i zapalek, które również zależą od państwa, warszawskie „Nowiny Codzienne” takie pościągają porównanie:

„Przypatrzmy się cenom dwóch artykułów monopolowych, bez których nikt się obejść nie może, zapalek i soli.

Pudełko zapalek kosztowało przed wojną 5 groszy (po przeliczeniu na dziesięć walute), jeszcze przed półtora rokiem 7 groszy — dziś kosztuje 10. Dwa razy więcej niż przed wojną.

Sól zaś, za kilogram, której płacono przed wojną 17 groszy, dziś kosztuje 36 groszy.

Są dziś okolice, gdzie zapalek przestano używać. Są inne, w których jedna dzieli się na cztery części! Konsumcja zapalek jest teraz o jedną trzecią mniejsza niż była przed podwyżką cen. Konsumcja zaś soli spadła w roku ostatnim o

Rząd rumuński ustąpił.

BUKARESZT. (Pat.) W wyniku posiedzenia rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem

Gorgulew jest poczytalny i odpowiedzialny za zbrodnię.

PARYŻ (Pat.) Trzej psychiatrzy, powołani w charakterze ekspertów, stwierdzili jednomyślnie, że

Katastrofa lotnicza.

LYON. (Pat.) Donoszą z Dijon, że dwa samoloty wojskowe, przeprowadzające próbną atak, zderzyły się w powietrzu na wysokości 1000 m. Jeden z nich jednopłatowiec „Vilbault” zdażył wyłado-

wać, drugi zaś — dwupłatowiec „Hanriot” spadł na ziemię w korkociąg, ulegając kompletnemu zniszczeniu. Pilot-sierżant Charpen tier oraz kpt. Lenert ponieśli śmierć na miejscu.

należności publiczno-prawnych w ręce urzędów skarbowych, grozi jeszcze jednym, znacznym niebezpieczeństwem. Nie mówi bowiem ona nic o tem, w jakim terminie władze skarbowe wyegzekwować pieniądze wypłacić mają właściwym instytucjom, np. samorządowi miejskim, wiejskim itd. Za interesowane instytucje podnoszą, że zgromadzenie ich pieniędzy w rękach skarbu, który jak wiadomo, walczy z trudnościami budżetowymi, może im zagrażać niewypłacalnością.

Metoda egzekwowania środkami drakońskimi albo żadnego rezultatu nie przyniesie, albo też bardzo krótko trwały, powodując jednocześnie ostateczne zubożenie społeczeństwa i wyczerpanie na przyszłość wszelkich możliwości płatniczych.

Że państwo potrzebuje pie-

15 milionów kilogramów. Te cztery powinny mieć swoją przekonywującą wymowę. Trzeba szybko i energicznie wystąpić do obniżeń cen przedewszystkiem kartelowych i monopolowych.

A więc z jednej strony ceny artykułów zmonopolizowanych pogłębiają i bezdziejnie spadają, a z drugiej strony powodują spadek konsumpcji. W interesie zatem obu stron leży zmiana dotychczasowego stanu rzeczy!..

Niezwykła sytuacja.

Niezwykłą — według „Gazety Warszawskiej” — jest sytuacja, jaka wytworzyła się we Francji, po ostatnich wyborach, w związku z dymisją Brueninga i stanowczym zwrotem w prawo polityki niemieckiej.

Przemiana wewnętrzna w Niemczech prowadzi z żelazną koniecznością do zmian w polityce zewnętrznej Francji. I w takiej chwili, dziwna ironia losu, przychodzi we Francji do władzy stronnictwo, które piastuje tradycje polityki Briandowskiej.

Sytuacja paradoksalna. Z punktu widzenia historycznego będzie doprawdy rzeczą wysoce interesującą obserwować, jaki będzie w najbliższych tygodniach i miesiącach rozwój polityki francuskiej, jak przystosuje się ona do tego nowego położenia?..

Gdyby polityka była zależną li tylko od opinii publicznej i od czynników jawnie działających, to przystosowałaby się łatwo do nowych warunków. Działają jednak siły ukryte, które kierują się w swem postępowaniu wierzeniami, celami ogółowi nieznanymi, potrzebami własnymi. Kto wie wszakże, czy istnienie tych czynników nie wpłynie na duże zmiany w polityce zewnętrznej Francji.

W lożach przygotowała się porozumienie francusko-niemieckie. Na konwentach Wielkiego Wschodu mówiono o niem obszernie wówczas, gdy w parlamencie i na zebraniach politycznych głocho jeszcze było o niem. Lecz wówczas zwyciężyła nadzieja, że przez ustępstwa dla Niemiec wzmożni się żywioły „demokratyczne” i „republikanickie” po tamtej stronie Renu, że się pohnie kierunek, że wewnątrz Niemiec w nowym kierunku, że z poddanych Wilhelma II zrobi naród pokojowy i postępowy. Nadzieje te zawiodły na całej linii, „brat” Bismarck okazał się wiernym synem Bismarka i prawowiernym Prusakim. Niemcy są opanowane przez ruch nacjonalistyczny, dzie się szybko ku władzy Hitler, zaczyna się już rysować na horyzoncie sylwetki Hohenzollernów... Kto wie, jak duża przeszkoda w zbliżeniu między Francją a Włochami była różnica „regime’ów w dwóch krajach łacińskich, ten zrozumie, że z chwilą, gdy Niemcy przejdą pod władzę Hitlera, antymasona i antysemitę, mogą nastąpić zasadnicze przemiany w polityce francuskiej. Integralni pacyfiscy w Sowietach szukają potężną armię nie tylko z obawy przed interwencją obcą, lecz także jako narzędzie nawrócenia wszystkich narodów na wiarę bolszewicką. Można sobie doskonale wyobrazić krucjatę w imię „pokojów” i „demokracji” przeciw narodom, opanowanym przez „herezję” nacjonalistyczną, faszyzmską lub hitlerowską. Wojny o charakterze religijnym wiele przemawia za tem, że wojny podobne się nie skończyły, że są bardzo możliwe i prawdopodobne, tylko że wyznaczniki będą zastąpione przez doktryny straszące w sobie zasadnicze poglądy na życie!..

Opieszali prenumeratory.

Pisma obozu rządowego ogłaszają następujące zawiadomienie (Gaz. Pol. nr. 30-go maja b. r.): „Instytut Badania Najnowszej Historii Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorów zbiorowego wydania „Pism — Mów — Rozkazów” Marszałka Piłsudskiego o wpłaceniu należnych wydatków na konto P. K. O. Nr. 22.962 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca b. r. W razie nieuiszczenia rat przez zalegających z opłatami prenumeratorów, wydawnictwo będzie zmuszone bezwzględnie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi opieszalszych prenumeratorów na zbudne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaleganych opłat koszty sądowe”.

króla, rząd zgłosił dymisję. Dymisja została przyjęta.

Gorgulew jest poczytalny i odpowiedzialny za zbrodnię.

Gorgulew ponosić może całkowitą odpowiedzialność za popełniony czyn.

Liczba Kas Kom. w Polsce w dn. 31.VII 32. wynosi 381. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w Kom. Kasach stanowią 539.884.000 zł. do dnia 1 kwietnia 1932 r.

W kwietniu 1929 r. powstała w Wilnie Komunalna Kasa Oszczę-

nieży na swą wewnętrzną obronę, na utrzymanie wewnętrznego porządku, na oświatę i tysiąc innych, koniecznych wydatków — to nie ulega kwestyi. Tylko, że pieniądze tych nie dostanie nigdy droga systematycznego zubożenia ludności, lecz przeciwnie dając jej możliwość wzbogacenia się i normalnego rozwoju.

Znaczne odciążenie [podatkowe, przede wszystkim przez skasowanie rujnujących tak zw. „świadczeń” rozumna oszczędność, skasowanie kosztownych monopolów, zaniechanie deficytowej gospodarki statystycznej, przy najszerszym poparciu inicjatywy prywatnej — oto jedyna droga do napelnienia kas skarbowych.

Najliczniejsza armia sekwestratorów, uzbrojonych w najszersze uprawnienia, nie dokona tego cudu

Do Wielebnego Duchowieństwa i Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan Pozdrowienie w Panu.

Znowu ze Stolicy Piotrowej rozległ się po całym świecie donośny głos. Namiestnik Chrystusowy w Encyklice z dnia 3 maja rb.: „Miłością Chrystusa poruszeni” pielgruje rozpanoszone samolubstwo wielu jednostek i całych społeczeństw, bezcelne zuchwałstwo moralnie zwyrodniałych bezbożników, dających do zatrucia swego otoczenia jadem niedowiarstwa i różnych bluźnierstw, do niszczenia kultury chrześcijańskiej i zbrodniczego podkoppywania bytu społeczeństw i narodów.

Ojciec św. wskazuje lekarstwo przeciwko złu i jako środki zaradkowe wymienia umartwienie, zwłaszcza przez post, nieporządnych namiętności, gorące nabożeństwo do Serca Jezusowego oraz praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego w miarę sił i możliwości w stosunku do będących w potrzebie bliźnich. Zapoznajmy się z tem Orędziem Jego Świątobliwości i dobrze je rozważmy. Idźmy za podanymi wskazaniem. W Uroczystość Serca Jezusowego i przez całą oktawę oraz we wszystkie niedziele w miesiącu czerwcu główna Msza św. (suma) we wszystkich kościołach naszej archidiecezji będzie odprawiana uroczystie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a po Mszy św. w duchu pokuty i w intencji przeblagania za zlewagi, przez bezbożników P. Bogu wyrażadane, będą śpiewane „Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy” i

*) Księża dekanali zechcą przesłać ofiary do Kurji ze wszystkich parafji swego Dekanatu wraz z wykazem.

„Suplikacje”, w końcu będzie we wszystkie te dni odczytywany akt uroczystego poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusowemu.

W myśl zalecenia Ojca św. w powyższe dni powstrzymajmy się od zbytecznych wydatków i zabaw, a pieniądze w ten sposób zaoszczędzone obróćmy na pomoc potrzebującym bliźnim naszym. W niedzielę po Uroczystości Serca Jezusowego, to jest dnia 5-go czerwca, w naszej archidiecezji urządzmy Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego: we wszystkich kościołach urządzmy zbiórki ofiar na rzecz biednych!..

Niech się nikt nie uchyla od uczestnictwa w tem prawdziwie zbożnym dziele. Niech przykład i słowa Boskiego Zbawiciela: „Żel mi tego ludu” znajdą szczerą oddźwięk w sercu każdego naszego ukochanego Archidiecezjanina. Wszyscy dajmy w ten sposób dowód, że miłujemy bliźnich należycie, „nie słowem i językiem, ale uczynkiem i prawdą”.

Encyklikę Ojca św. „Miłością Chrystusa poruszeni” i pismo niemieckie raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektory kościołów odczytać wiernym w czasie nabożeństwa zamiast kazania w uroczystości Serca Jezusowego lub w niedzielę następną.

Wilno, dnia 26 maja 1932 r. † Romuald, arcybiskup.

W n-rze 41 z 18.V 1932 poz. 408 Dz. Ust. ogłoszone jest rozporządzenie ministrów z 27.IV 1932 w sprawie powiatów miejskich, wydane z powołaniem się na rozporządzenie Prez. Rz. z mocą ustawy z 19.I 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Wedle art. 1-go odrębnie powiatami miejskimi dla celów administracji państwowej są miasta: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Łwów, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno. Artykuły 2 do 4 dzielą jednak te miasta na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą miasta: Bydgoszcz, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Łwów, Poznań i Toruń, gdzie funkcje powiatowej władzy administracji ogólnej sprawują prezydenci miast za pośrednictwem podległych im bezpośrednio funkcjonariuszów (par. 2), ale z wyłączeniem (par. 3) szeregu funkcji, które wykonują starostowie grodzcy mianowicie: bezpieczeństwo, spokój publiczny, nadzór nad lokalami publicznymi i handlem, sprawy stowarzyszeń i zgromadzeń, prasowe, widowiskowe, policji kryminalnej i obyczajowej, zarobkowego przewożu osób i towarów. W drugiej grupie, do której należą (par. 4): Białystok, Częstochowa, Lublin, Łódź, Radom, Sosnowiec, Wilno, na czele powiatów miejskich stoją wprost starostowie grodzcy.

Nasze oszczędności i pożyczki.

W czasach, gdy się coraz bardziej sroży kryzys gospodarczy, gdy pensje pracowników wciąż się zmniejszają, wydać się może zagadnienie oszczędności nieaktualnym. A jednak wszędzie na świecie, a również i w Polsce, ruch oszczędnościowy się rozwija. Duże zasługi w tej sprawie mają instytucje, które ten ruch propagują i które, budząc zaufanie do siebie szerokiego ogółu, oszczędnościom sprzyjają. Mamy tu na myśli Komunalne Kasy oszczędności w Polsce.

Początki instytucji kredytowych u nas sięgają jeszcze XVI stulecia. Najdawniej w Polsce założono kasę oszczędności w Lwowie. Statut jej rozpoczął się od górnolotnego określenia, że zakładają ją przyjaciele ludzkości. Stopniowo począł się budzić zmysł oszczędności. Rozbiory Polski wpłynęły ujemnie na rozwój instytucji oszczędnościowych. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego zaczęły powstawać dopiero w roku 1904. Ale w całej pełni rozwinąć się mogły miejskie i powiatowe kasy na terenie b. zaboru rosyjskiego dopiero z chwilą wprowadzenia na tych obszarach samorządu miejskiego i powiatowego, co uczyniło ustawodawstwo polskie.

W 1927 r. powstał „Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności” z siedzibą w Warszawie, który ma na celu współdziałanie w organizowaniu Kas Oszczędności i popieranie ich interesów oraz propagowanie idei oszczędności. Powstało też stowarzyszenie pod nazwą „Biuro Zjazdu Instytucji Oszczędnościowych w Polsce”, które bada warunki i metody pracy tych organizacji, koordynuje akcję szerzenia idei oszczędności i t. p. To też miejskie i powiatowe kasy oszczędności zaczęły powstawać i rozwijać się u nas w szybkim tempie.

Liczba Kas Kom. w Polsce w dn. 31.VII 32. wynosi 381. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w Kom. Kasach stanowią 539.884.000 zł. do dnia 1 kwietnia 1932 r.

W kwietniu 1929 r. powstała w Wilnie Komunalna Kasa Oszczę-

dzę, która była tam w czasach

ności. Już w dniu 31 grudnia sumy wkładów wynosiła zł. 1.584.436,87, a w grudniu 1930 r. — 4.485.856,29. Liczba wkładów w ciągu roku wzrosła o 1,789 (157 proc.), a suma wkładów o 183 proc. Rok 1931 — trzeci rok operacyjny, pomimo pogłębiającego się kryzysu wykazał, że zaufanie społeczeństwa do Kasy zostało wzmocnione, czego dowodem wzrost ilości książeczek oszczędnościowych o 70 proc. Suma wkładów na d. 31 grudnia wynosiła 5.144.747,20 (wzrost o 30,5 proc. w stosunku do 1930 r.).

Zarząd Kasy wśród środków propagandowych wprowadził i takie, które działają na instynkty wkładców, zaprzęgać je w służbę oszczędności. Tu należą wkłady premijowane. Cechą ich jest wygraną. W dniach 1 kwietnia i 1 października odbywa się publiczne losowanie premijowanych książeczek oszczędnościowych; jest 20 premii po 500 zł. każda.

Zaznaczyć należy, że największą ilość wkładców stanowią ludzie mniej zamożni, których suma wkładów sięga zaledwie 500 zł. Widać z tego, że idea oszczędności zatacza coraz szersze kręgi w społeczeństwie. Dążąc do uprzysiężenia kredytu biedniejszym warstwom społeczeństwa oraz, dbając o stosunkową pewność i rentowność powierzonych Kasie lokat, Zarząd uruchomił obecnie Zakład Zastawniczy, którego otwarcie następuje dziś w murach po-Franciszkańskich.

Gromadzenie własnych kapitałów staje się w całej Europie głównym hasłem i programem wszystkich rządów.

Czechosłowacja posiada na 3 i pół miliona książeczek z górą 15 i pół miljarda koron czyli prawie 4 miliardy zł. p. w samych tylko Komunalnych Kasach Oszczędności; Włochy mają przeszło 17 miliardów zł. p.; w Niemczech również ruch oszczędnościowy czyni wielkie postępy.

Widzimy wszędzie szybkie zdążanie do odbudowy zniszczonych zasobów pieniężnych. W interesie państwowym, narodowym i społecznym winniśmy zatem conajmniej dorównać naszym sąsiadom.

OSTATNIE ROZPORZĄDZENIA.

W ostatnich n-rach Dz. Ust. (nr. 40 do 44) znajdują się następujące rozporządzenia:

W sprawie podatku przemysłowego ogłoszone jest w nr. 40 z 14.V 1932 poz. 406 bardzo obszerne rozporządzenie ministra skarbu z 29.III 1932 o wykonaniu ustawy z 15.VII 1925 o podatku przemysłowym w oparciu o jej tekst jednolity ogłoszony 27.I 1932 w załączniku do obwieszczenia ministra skarbu. Jest to bardzo obszerne (str. 679 do 718 Dz. Ust.) pouczenie kolejno do poszczególnych artykułów i przepisów ustawy wraz z przykładami i tabelami. Nadto w nr. 41 poz. 412 ogłoszone jest rozporządzenie ministra skarbu z 13.IV 1932 w porozumieniu z ministrem prz. i h. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego.

W sprawie opłat stemplowych ogłoszony jest w nr. 41 z 18.V 1932 poz. 413, jako załącznik do obwieszczenia ministra skarbu, jednolity tekst ustawy o opłatach stemplowych, obejmującej 181 artykułów na str. 724 do 758 Dz. Ust. Pierwotna ustawa z 1.VII 1926 doznała kilkakrotnych zmian w rozporządzeniach Prez. Rz. z mocą ustawy w latach 1927 i 1928, następnie w ustawie z 17.III 1931, wreszcie w ustawach z 17.III 1932 i 18.III 1932. Wobec tego ministerstwo skarbu ogłasza tekst jednolity, uwzględniający wszystkie te zmiany.

W n-rze 41 z 18.V 1932 poz. 408 Dz. Ust. ogłoszone jest rozporządzenie ministrów z 27.IV 1932 w sprawie powiatów miejskich, wydane z powołaniem się na rozporządzenie Prez. Rz. z mocą ustawy z 19.I 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Wedle art. 1-go odrębnie powiatami miejskimi dla celów administracji państwowej są miasta: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Łwów, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno. Artykuły 2 do 4 dzielą jednak te miasta na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą miasta: Bydgoszcz, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Łwów, Poznań i Toruń, gdzie funkcje powiatowej władzy administracji ogólnej sprawują prezydenci miast za pośrednictwem podległych im bezpośrednio funkcjonariuszów (par. 2), ale z wyłączeniem (par. 3) szeregu funkcji, które wykonują starostowie grodzcy mianowicie: bezpieczeństwo, spokój publiczny, nadzór nad lokalami publicznymi i handlem, sprawy stowarzyszeń i zgromadzeń, prasowe, widowiskowe, policji kryminalnej i obyczajowej, zarobkowego przewożu osób i towarów. W drugiej grupie, do której należą (par. 4): Białystok, Częstochowa, Lublin, Łódź, Radom, Sosnowiec, Wilno, na czele powiatów miejskich stoją wprost starostowie grodzcy.

W n-rze 42 poz. 414, 415, 416 ogłoszone są przepisy o karcie tranzycyjnej dla emigrantów, wynikające z porozumienia międzynarodowego w Genewie z 14.VI 1929.

W sprawie ochrony zwierząt ogłoszony jest w n-rze 42 z 20.V 1932 poz. 417, jako załącznik do obwieszczenia min. spr. wewn., jednolity tekst rozporządzenia Prez. Rz. z 22.III 1928 z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych ustawą z 25.II 1932. Odnosi się ono do wszelkich zwierząt i ptactwa domowego i dzikiego oraz ryb, płazów, owadów i t. p. Kary przewidziane dochodzą do 2 tys. zł. grzywny i 1 roku więzienia.

W n-rze 43 z 23.V 1932 poz. 419 ogłoszone jest rozporządzenie Prez. Rz. z mocą ustawy (na podstawie pełnomocnictw) z 21.V 1932 o zmianie wysokości uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz zaopatrzenia emerytalnych w całym kraju poza Warszawą, a zmiana ta polega na odjęciu funkcjonariuszom i emerytom 10 proc., a wojskowym 8 proc. uposażenia.

W n-rze 44 z 24.V 1932 poz. 424 ogłoszone jest rozporządzenie ministra poczt i telegrafów o zmianie niektórych postanowień taryfy telegraficznej (tel. miejsc. pilne 25 gr. i po 15 gr. od wyrazu, a tel. zamiejsc. pilne 50 gr. i po 45 od wyrazu, oraz za doręczenie telegramu na blankiecie ozdobnym w zakleionej kopercie 1 zł.) oraz taryfy telefonicznej mianowicie o kategorii 1-szej (prywatnej) i 2-giej (służbowej lub zawodowej) abonamentów.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Laureaci. WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród miasta stołecznego Warszawy tegorocznym laureatom, którymi byli: Ksawery Dunikowski — nagroda artystyczna, Józef Weysenhoff — nagroda literacka, Emil Młynarski — nagroda muzyczna oraz prof. Emil Godlewski — nagroda naukowa.

Drobne wiadomości.

Laureaci. WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród miasta stołecznego Warszawy tegorocznym laureatom, którymi byli: Ksawery Dunikowski — nagroda artystyczna, Józef Weysenhoff — nagroda literacka, Emil Młynarski — nagroda muzyczna oraz prof. Emil Godlewski — nagroda naukowa.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie. Trudności rządu japońskiego.

TOKIO (Pat.) Nowy rząd narodowy stanął już w obliczu pierwszych trudności politycznych. Na posiedzeniu gabinetu w dniu 31 maja, w przeddzień otwarcia sesji parlamentarnej, minister spraw wewnętrznych baron Yamamoto zagroził podaniem się do dymisji, w razie gdyby na stanowisko parlamentarnego wiceministra został mianowany kandydat partji Seiyukai. W odpowiedzi na to 2 człon-

ków gabinetu, będących zarazem członkami partji Seiyukai, zagrozili z kolei podaniem się do dymisji, o ile na to stanowisko zostanie mianowany kto ze stronnictwa Minseitō. Usunięto poważną scysję gabinetową dzięki temu, że w ostatniej chwili stronnictwo Seiyukai zdecydowało pozostawić premierowi swobodę działania w tej sprawie.

Ostateczna ewakuacji Szanghaju.

SZANGHAJ. (Pat.) Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskich wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi gen. Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów, garnizon strzelców morskich, t. zn. taka ilość Japończyków, która była tam w czasach

pokojowych.

MOSKWA. (Pat.) Z koncesji japońskiej odplynęły ostatnie oddziały japońskie z gen. Ujeda na czele. W koncesji japońskiej pozostała jedynie ochrona w sile 2500 bagnetów. Ewakuację Szanghaju uważa należy za ukończoną przez obie strony walczące.

KRONIKA.

Redukcja pracowników miejskich. Nieprawnie obrany prezydent tworzy komisję redukcyjną

Z Litwy.

LITWINI ZAMKNĘLI LINIĘ GRANICZĄ Z POLSKĄ.

Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych uchwaliło nie zwała nadal na wyjazd do Wileńszczyzny przez linię administracyjną po-

szczególnym osobom, jak również wycieczkom. Prośby kilku organizacji, które ostatnio zabiegały o takie wycieczki, zostały odrzucone

WYCIECZKA ŻYDOWSKA DO WILNA NIE DOSZŁA DO SKUTKU.

Z okazji żydowskich Zielonych Świąt żydowskie t-wo oświatowe zamierzało urządzić wycieczkę do Wilna, lecz odnośne urzędy nie udzieliły mu na to zezwolenia.

LITWA BOJKOTUJE WĘGIEL NIEMIĘCKI.

Wobec zastrzeżeń stosunków politycznych z Niemcami rząd litewski postanowił poczynić zakupy węgla dla kolei litewskich w Anglii.

W związku z tym wskazuje „Mem. Dampfboot”, że, jak dotąd, kupowano węgiel w drodze przetargów, w których brały również udział firmy niemieckie. Węgiel sprowadzano wyłącznie ze Śląska niemieckiego. Należy się dziwić, że obecnie koleje litewskie porzucają dotychczasową drogę nabywania węgla, nie uwzględniając klauzuli największego uprzywilejowania w niemiecko-litewskiej umowie handlowej.

POWRÓT DR. PAJAUISA.

Powrócił z Francji południowej znany ludowiec dr. Pajauis. Jak wiadomo, w 1927 r. Pajauis wyrokiem sądu doraznego został skazany na karę śmierci za organizację powstania w Litwie. Ułaskawiony przez prezydenta państwa wyjechał zagranicę. Niedawno Smetona przywrócił mu wszystkie prawa i zezwolił na powrót do kraju.

Ze świata. Z całej Polski.

NIEMIECKA WDCIECZNOŚĆ. Napady na żydów w Berlinie.

Żydowska Agencja Prasowa donosi z Berlina: „Chuligani pobili wczoraj licznych Żydów berlińskich w Ogrodzie Zoologicznym i w innych częściach miasta. Jak się wydaje, narodowo-socjalisci usiłują zorganizować systematyczny terror uliczny w stosunku do Żydów.

Ubiegłej nocy narodowi socjaliści na Meyerbeestrasse wybili wszystkie szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich, demolując garaż żydowski.

Tyle Z. A. T. Od siebie dodać możemy, iż jest to jaskrawy przykład tego, jak się Niemcy odwdzięczają żydom za ich pomoc zarówno podczas wojny, jak i w okresie zawierania traktatu wersalskiego, kiedy dzięki wpływowi żydowskiemu udało się anulować pierwotne postanowienie konferencji pokojowej o przyznaniu Polsce Gdańska, Mazur i całego G. Śląska bez plebiscytów.

ODKRYCIE AUTOGRAFÓW BETHOVENA.

Znakomita pianistka, Maria Mirska, która niedawno odkryciem nieznanego Mazurka Chopina wolała sensację w świecie muzycznym, opublikowała obecnie w ostatnim numerze berlińskiego czasopisma „Musik” odkryte przez siebie dwa nieznanne listy Beethovena do księcia Galicyna oraz autograf muzyczny, przeznaczony przez Mistrza prawdopodobnie dla Marii Szymanowskiej, słynnej naówczas pianistki i kompozytorki.

MURZYNKI... JASNOWŁOSE.

Oczywiście czarne elegantki noszą peruki, sprowadzone z Europy i kosztujące słono. Gdzie się podziewają warkocze od czasu, gdy w Europie powstała moda zezwania się a la Ninon, lub a la garconne? Okazuje się, że są wysyłane przeważnie na wyspę Trinidad, gdzie murzynki, mieszkanki tej wyspy, robią sobie z nich wspaniałe peruki.

Murzynki, które przyzwyczaiły się do noszenia długich włosów, z chłwą przybyła na wyspę Hindusek o długich warkoczach, z początku nabywały warkocze od Chińczyków. Gdy jednak zapas chiński się wyczerpał, zaczęły szukać ich gdzie indziej.

Niemca i Moskala, przyznaje jednak, że łatwiej to wyabstrahować, niż stosować w życiu, które wymaga jednostronności „bo samo jest jednostronne”. Politycznie konkretny pragnienia swoje w rąsły o Austrji, którzy się z pod przewagi Niemiec uwolniła i stworzyła Polskę opartą o siebie. Zdać sobie jednak z biegiem czasu sprawę, że to tylko „marzenia...”. Nigdy nie jest tak dalece „uczucio wym”, jak tamci, „uczuciowcy”, którzy są po stronie Niemiec... Od tego broni go ten sam wysoce etyczny i religijny nastrój ducha, który każe mu widzieć, że „Niemcy, takie jakie są — muszą być zgnębione i znębione będą”. Ostatecznie wypowiada to samo trzeźwe zdanie, jakie wielu wyraziło, które wówczas mogło się wydać dziecinem i nierealnym pragnieniem, a które jednak okazało się rzeczywistością, jakby na dowód, że mogą być rzeczywistości i dentyczne z marzeniami: „Najlepiej byłoby dla nas, aby tu Niemcy bili, a ich aby bito na fronce

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE. — Obchód 60-lecia śmierci Moniuszki w kościele św. Jana, gdzie ten wielki muzyk przeżył ostatni dzień życia, odbędzie się w niedzielę 5 czerwca. O godz. 9 rano odprawiona będzie Msza św. podczas której spadkobierca organowy znakomitego kompozytora „Chór 5 tokański im. Stanisława Moniuszki” pod dyr. p. Jana Arcimowicza wykona utwory religijne swego patrona. Jako soliści wystąpią Jerzy Tyczyński i Eugeniusz Kuzniński. Na tę uroczystość Proszysz zaprasza wszystkich parafian i czcicieli naszego wielkiego rodaka.

SPRAWY MIEJSKIE. — Skutki powodzi. Magistrat przeprowadza obecnie roboty nad wzmocnieniem przykolejowych mostów w moście (wierzynieckim).

W najbliższych dniach rozpoczęta zostanie robota nad regulacją brzegów Wilji na ul. Zygmuntońskiej. Plan regulacji opracowany już został w najdrobniejszych szczegółach.

— Sprawa kina miejskiego w zawieszaniu. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, władze wojewódzkie zanulowały uchwałę Rady Miejskiej w sprawie udzielenia kina miejskiego. Od decyzji władz nadzorczych Magistrat odwołał się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mimo, że od faktu tego upłynęło kilka miesięcy, odpowiedź Ministerstwa w tej sprawie dotychczas nie nadeszła. Ogólnie jednak panuje przekonanie, że rekurs Magistratu nie odniesie pozytywnego rezultatu.

Z MIASTA. — Loterja Fantowa na rzecz bezrobotnych. W dniach 4 i 5 czerwca odbędzie się wielka loterja Fantowa na rzecz bezrobotnych organizowana przez Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia. Wczesniej bilety nabywać można w lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22 sklep Nr. 7.

SPRAWY WOJSKOWE. — Kto staje dziś do poboru. Dziś w dniu 1 czerwca obowiązek stawiennictwa przed Komisją Poborową spoczywa na męczących urodzonych w roku 1911-ym z nazwiskami na litere S., zamieszkałych na terenie 2 i 5 komisariatów p. p. oraz na litere T. z terenu 4 komisariatu, Komisja urzęduje od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Obowiązuje punktualne stawiennictwo.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Czy olejarnia kurlandzka będzie odbudowana. P. wojewoda Beczkowicz przyjął w dniu 31.V. inż. S. Trockiego, dyrektora Spółki Akc. „Kurlandzkiej Olejarni”. Dyr. Trocki przybył na wezwanie p. wojewody, który interesując się wielce sprawą dalszych losów zniszczonej przez ostatni pożar fabryki, iż możliwie szybkiego uruchomienia tej placówki, mającej tak duże znaczenie gospodarcze dla Wilna i całego terenu województwa, zapytał dyr. Trockiego o dalsze zamierzenia i postanowienia Spółki pod tym względem. Przedstawiciel Kurlandzkiej Olejarni oznajmił, że Spółka dążyć będzie wszelkimi siłami do jak najszybszego odbudowania i uruchomienia olejarni, a decyzje Spółki co do terminu rozpoczęcia robót zależne są od postępu prac towarzyszących, w których fabryka była ubezpieczona. Prace te są w pełnym toku.

— Sprzedaż materiału budowlanego. Wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych, pragnąc przyczynić się do wzmocnienia na terenie Wilna ruchu budowlanego postanowiła po cenach konkurencyjnie niskich zorganizować sprzedaż materiału budowlanego. Sprawa ta, jak się dowiadujemy zostanie szczegółowo omówiona na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy.

SPRAWY AKADEMICKIE. — Echa gospodarki p. Dembińskiego w bratniaku U. S. B. Jutro Kolo Wileńskie Młodzieży Wschepolskiej organizuje zebranie dyskusyjne, poświęcone omówieniu spraw gospodarki byłego prezesa zarządu Bratniej Pomocy U. S. B. p. Dembińskiego i jego współpracowników.

Referat p. t. „13 cegiełek” wygłosi p. St. Ochocki. Wobec rewelacyjnych wyników badania gospodarki komunikacyjnych sanatoriów referat ten budzi wielkie zainteresowanie.

— Kolo Studentów Polaków w Grenoble (Cercle des Etudiants Polonais de Grenoble) 7 rue Jean Jacques Rousseau podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż udziela wyczerpujących wiadomości i informacji o tutejszych wyższych uczelniach i letnich kursach językowych, jak również o warunkach utrzymania. 50 proc. niższe koleje od stacji granicznych i portów Francji aż do Grenoble, są udzielane jedynie zapisanym na miejscowe kursy językowe. Ze zniżek tych mogą korzystać osoby w wieku od lat 16 do 25. Zgłoszenia o zniżki należy skierować do Sekretariatu Kursów języka Francuskiego przy Uniwersytecie w Grenoble conajmniej na miesiąc przed wyjazdem. Zgłoszenia te należy składać na specjalnych blankietach wydawanych przez wyżej wymienionego sekretarjat lub też Zarząd Kola Studentów Polaków w Grenoble.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ. — Dzisiejsza Środa Literacka poświęcona jest Węgram i 10-mu Międzynarodowemu Kongresowi Pen-Klubów w Budapeszcie. Pogadankę na powyższy temat wygłosi prezes W. Hulewicz. Na wstępie o duszy Węgier i węzłach łączących Węgrów z Polską przemawiać będzie prof. Marjan Dziduchowski. W drugiej części wieczoru gracie będzie znana pianistka z Warszawy, córka Stanisławy Wysockiej, Janina Wysocka-Ochlewska.

Początek o 8.30 wiecz. wstęp dla członków i sympatyków bezpłatny. Wprowadzeni goście placą 1.50 zł., akademicy 1 zł.

— Wainc Zebranie Stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego w Wilnie odbędzie się dn. 8-go czerwca r. b., o godz. 19 i pół, w lokalu gimn. żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej (Plac Orzeszkowej 9).

— Posiedzenie Wil. Od. Pol. Tow. Psychiatrycznego odbędzie się jutro o godz. 8-ej wiecz. w Lokalu Polskiego Instytutu Badań Mózgu przy Klinice Psychiatrycznej U. S. B. ul. Letnia Nr. 5 (H. Jankowska: Pokazy chorych. M. Rose: O kształcie komórki nerwowej w obrazie Niesla).

— Komunikat Zw. Pań Domu. Zw. Pań Domu w Warszawie pod prntektorem warszawskiej Izby Przem. Handlowej urządził w lokalu Związku Nowy Świat 9 — od 22 maja do 19 czerwca r. b. pokaz gospodarstwa domowego w celu zaznajamiania społeczeństwa z terenem pracy i zakresu działania związku, oraz instytucji ze związkiem pracującymi.

Pożądanym jest, aby wycieczki członkiń Oddziałów przybyły do Warszawy w pierwszych dniach czerwca od 5-go—12-go, gdyż w tym czasie projektowany jest bliźniejszy zjazd Pań Domu (możliwie, że będą uzyskane zniżki kolejowe wys. 50 proc. na przejazd powrotny).

Z ŻYCIA PRAWOSŁAWNEGO. — Archimandryta Filip Morozow. Nominacja byłego członka konsystorza prawosławnego archimandryty Filipa Morozowa na misionarza archidiecezji Wileńskiej została niespodzianie cofnięta, w bez czego Filip Morozow pozostaje narazie bez żadnej posady.

Prawdopodobnie z początkiem nowego roku szkolnego Filip Morozow uzyska stanowisko prefekta szkół średnich w Wilnie, które Filip zapomniał w ciągu 1923—1925 r.

RÓŻNE.

— Zjazd absolwentów Studium W. F. Uniwersytetu Poznańskiego. W dniach 11-go i 12-go czerwca odbędzie się zjazd absolwentów Studium W. F. Uniwersytetu Poznańskiego. Komitet Organizacyjny zwraca się z uprzejmą prośbą do tych wszystkich absolwentów, którzy dotychczas nie dostali imiennej zaproszenia o przysłanie swych adresów.

Celem Zjazdu jest: 1) Nawiazanie ścisłego kontaktu absolwentów ze Studium W. F. 2) Wzięcie udziału w uroczystościach, związanych z obchodem 5-lecia Koła W. F.

Program obejmuje posiedzenia naukowe z okazji zjazdu poznańskiego okręgu Sekcji W. F. T. N. S. W., oraz pokazy metodycznych lekcji Studium W. F.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— „Awantura w raju” w Bernardynce. Dziś, o godz. 8 m. 15 w. pełna humoru i wesoła farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju”. Jutro, „Awantura w raju”. — „Szczęście od jutra” w Lutni. Dziś o godz. 8 m. 15 w. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego odznaczona obecnie w Warszawie pierwszą nagrodą, pt. „Szczęście od jutra”. Jutro, „Szczęście od jutra”. — Ostatnie przedstawienie Szkolne „Zemsty” w Lutni. Dziś, o godz. 11 m. 30 rano po raz ostatni Fredry „Zemsta”, która została wystawiona na 25-letnie jubileusz Teatrów w Wilnie. Dzisiejsze przedstawienie jest przeznaczone specjalnie dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc znacznie niższe od 20 gr. do 1 zł.

W TEATRACH MIEJSKICH.

PREMIERY. Z początkiem przyszłego tygodnia Teatr w Bernardynce wystąpi z premierą wesołego wodewilu pt. „Polacy w Ameryce”.

W Teatrze Lutnia najbliższą premierą będzie świetna sztuka Vallera pt. „Nieuchwytny” — której niesamowitość i emocjonujące, tajemnicze wypadki — łączą w całość fascynującą uwagę widza.

— Wileński Teatr Kolejowy na prowincji. Zespół Wil. Teatru Kolejowego udaje się na trzytygodniowy objazd Kresów Wschodnich. Szczytne to zadanie, dające do popularyzacji teatru Polskiego wśród najszerszych warstw, spotkało się z ogólnym uznaniem.

Dyr. Kolei p. inż. K. Falkowski przyjął protektorat nad objazdem, który zorganizowany został dużym wysiłkiem pracy i kosztów.

Sztuki planowane do wystawienia na prowincji: „Dożywocie” A. Fredry (dla młodzieży) i „Azja Tuhańbejowicz” z trylogii H. Sienkiewicza, — przygotowane są nad wyraz starannie i wyposażone zostały w nowe kostiumy i dekoracje. Do wykonania ról głównych zaproszony został znany i ceniony artysta dram. Leon Woltkejk.

Trasa objazdu obejmuje następujące miasta: 5.VI — STOLPE, 6.VI HORODZIE, 7 i 8.VI — BARANOWICZE, 9.VI — LUNINIEC, 10.VI — PINSK, 11.VI — BRZEŚĆ n/B., 12.VI — CZEREMCHA, 13 i 14.VI — KOBRYN, 15.VI — ŁAPY, 16.VI — SOKOLKA, 17.VI — GRAJEWO, 18 i 19.VI — WOLKOWYSK, 20.VI — LIDA, 21.VI — NOWOWILEJKA, 22.VI — MOŁODECZNO, 23.VI — WILEJKA pow. 24.VI — GŁĘBOKIE, 25.VI — POSTAWY, 26.VI — NOWO-SWIECIANY.

Kierownictwo artystyczne i administracyjne objazdu spoczywa w rękach p. Zbigniewa Smałowskiego.

— Z wystawy „Niezależnych”. Zarząd T-wa „Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych” komunikuje, że zwiędzająca wystawa T-wa, mieszcząca się w ogr. po-Bernardyńskim, w dn. 1, 2, 3, 4 i 5 czerwca zostaną wydane 3 bezpłatne premie artystyczne, a mianowicie:

1) premia — obraz olejny artysty T. Schwanebacha, przeznaczony dla osób, które zwiędza wystawę w dn. 1 i 2 czerwca; 2) premia — obraz olejny artysty C. Znamierowskiego, przeznaczony na 3 i 4 czerwca; 3) premia — obraz olejny artystki E. Sienkiewicz-Przygłowskiej — przeznaczony na dzień 5 czerwca.

Wymienione premie są do obejrzenia w lokalu wystawy. Opłata za wstęp pozostaje dotychczasowa — 50 gr.

Rozlosowanie premii nastąpi w dniu 5 czerwca w godz. 19—20 w lokalu wystawy i wyniki zostaną ogłoszone w prasie w dniu 7 czerwca.

— Wystawa Rzeźb w Wilnie Leony Szczepanowiczowej mieszcząca się w ogrodzie po-Bernardyńskim w Pawilonie Poczt i Telegrafów, otwarta jest codziennie od godz. 10 r. do 19.

Poleca się obejrzeniu. Trwać będzie od 15 czerwca br. Wstęp 50 gr., ulgowy 30 gr., wycieczki 10 gr.

POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 1 czerwca. Godz. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Audycja dla poborowych. 13.20: Komunikat meteorologiczny. 14.45: Program dzienny. 14.50: Tańce różnych narodów. 15.25: Mała skrzyneczka. 15.45: Koncert dla młodzieży. 16.15: Komunikat sportowy. 16.20: „Wiara i nauka, a pokarm ludzki”, odczyt. 16.40: Płyty gramofonowe. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Polski wychodzący w Kanadzie”, odczyt. 17.35: Koncert. 18.50: Chwilka strzelecka. 19.00: Przegląd prasy litewskiej. 19.15: Program na czwartek. 19.20: „Co nas boli”, prech. Mika. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Feljton humorystyczny. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Feljton muzyczny. 20.15: Muzyka lekka. 20.55: Kwadrans literacki. 21.30: Recital fortepianowy. 22.40: Komunikaty. 22.45: Płyty gramofonowe. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 2 czerwca 1932 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Odczyt rolniczy. 12.35: Poranek szkolny. 15.20: Progr. dzienny. 15.25: Wśród ksiązek. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Ostatnie przeboje (płyty). 17.10: „Pod Brama” — odczyt. 17.35: Koncert syntoniczny (płyty). 18.50: „Skrzynka pocztowa Nr. 203” — listy radij. 19.10: Progr. na piątek. 19.15: Transm. obchodu Laikonika. 19.45: Pras. dzien. radi. 20.00: „Za murami więzienia” — felj. wygł. odw. H. Wiewiórki. 20.15: Muzyka lekka. 21.35: Słuchowski „Faust”. Jana Wolfganga Goethe (cz. II). 22.35: Komunikaty, Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Wiara, nauka i pokarm.

Dn. 1 czerwca o godz. 16.20 transmitowany będzie z Krakowa odczyt prof. Bolesława Skrzyńskiego, który, opierając się na źródłach prahistorycznych i przyrodniczych, rzuci ciekawe światło na związek, jaki zachodzi między wiarą i nauką a pokarmem ludzkim.

Posłuchajmy Werthera. O godz. 21.15, w dziale kwadransów literackich, z racji stulecia śmierci Goethego odczytany zostanie fragment z Wertera, który w swoim czasie stworzył cały kierunek literacki, a w Wilnie zbudził romantyczną miłość Gustawa.

Recital Alfreda Hoehna.

O godz. 21.30 wybitny i ceniony u nas od lat pianista niemiecki Alfred Hoehr wystąpi z recitalem radiowym. Złoży się nań „Partie” C-moll J. S. Bacha, utwór cykliczny, utrzymany w poważnym stylu polifonicznym, następnie słowna sonata C-dur Beethovena, wreszcie kilka drobniejszych utworów.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ostrzelanie złodziei ogrodowych. W dniu 28 b. m. do Kościłłowicza Stanisława (Raduńska 12), przechodzącego o godz. 2-ej w towarzystwie kolegi Biesiekierskiego Piotra (Raduńska 22) na ulicy Horodelskiej dano dwa strzały rewolwerowe, z których jeden trafił w bok Biesiekierskiego. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. — W toku dochodzenia ustalono, że do Kościłłowicza i Biesiekierskiego strzelał ogrodnik Janiewicz Adam (Horodelska 22), ponieważ usiłowali oni dokonać kradzieży kwiatów z jego ogrodu.

Popierajcie Polskę Maclerz Szkolną.

czywistość — to jest właśnie „nacionalizm”, patriotyzm, z tamtego — emocjonalnie rzecz biorąc — punktu widzenia niekiedy abstrakcyjny, i nie tyle „naturalny”, ile „sztuczny”. Nasz autor w momencie refleksji, że naturalny patriotyzm polsko-litewski może nie pokrywać się z racjonalnym patriotyzmem polskość całej, jest już w wrót nacionalizmu.

Oznaczało to wówczas, że postawa antyniemiecka, a tem samem z konieczności oświadczająca się po stronie rosyjskiej, jest mu ciągle niemoralną (l. 1915, 13). I wogóle wciąż przeciwstawia swój niekompromisowy purytanizm patriotyczny, płynący z mesjanizmu, „pozytywnizmowi”: „Jasno mi się formułuje: romantyzm — za Niemcem, pozytywizm — za Moskałem, zaś mesjanizm — to niepodległość” (14). Po rozmowie z Dzd. (w którym łatwo się domyślić prof. Dziduchowskiemu) stwierdza rzecz, której ze zdumieniem słuchamy, że „ludzie uczuciowi są niemal wszyscy za Niemcem” — (ibid...) Ale i później, już w X 1916 w jesieni głodnej i chłodnej, podczas okupacji niemieckiej Wilna, stwierdza, że „orientacja filogermanska bytuje tylko u ludzi o hipertropii duchowej. i we mnie dotąd”. I dodaje, bodajże nie bez ironii: „Ze jednak obecnie ciało gorące we mnie, stąd brakuje owej orientacji coraz większe” (57). Chwali się autorowi ta naga szczerość, z jaką tego mo-

mentu nie wykreślił z edycji swych wspomnień: bo nie ulega wątpliwości, że fakt ten przy okupacji Centralnych też się nie miało przyczynić do orientacji ogółu. I znowu widzimy tu, że sumienie „czyste” mogło się wahać w wyborze drogi obiektywnie racjonalnej, skoro za tą drogą przemawiały momenty nie tylko pozytywne, lecz i negatywne — depresja fizyczna — i skoro bywali ludzie, którzy na szale orientacji obiektywnie fałszywej rzucali swoje cnoty, cierpliwość, wytrwałność, uduchowienie... Etywają takie trudne, nieprzejrzyste dla serca, skrzyżowania rzeczy w istocie! Wogóle przez cały okres wojny, aż do niemieckiej okupacji Wilna i jeszcze przez jakiś czas później widzimy Cywinię raczej przeciw „endemkom”, odruchowo, instyktownie, uczuciowo, we wspólnym działaniu emocjonalnym z ludźmi jak Mieczysław Niedziałkowski i in. tamtego obozu. Nie jest jednak za dowolony i z „romantyków”. Marzy a „patriotycznie integralnym”, któryby stopił w sobie negację i

zachodnim” (30). Tymczasem jednak po odejściu Moskali, automatacznie, usmiechnięta nieco naturalna do nich nienawiść, w sierpniu r. 1916 już wyczułyte w sobie: „co raz mniej się wzdrygam na myśl o możliwości zwycięstwa Rosji, może dlatego, że to wszak będzie przede wszystkim zwycięstwo Anglii i Francji i Włoch i Rumunii, a Anglia coraz wyraźniej i niedwuznacznie zwraca uwagę na sprawę polską. Anglia nie pozwoli Rosji połączyć Polski — to się staje wyraźniejsze. Niemcy się zawiada, Rosja się zawiaduje, Austrja za oportunistą, fortwursteln i bierność w stosunku do Prus — straci wiele, lecz zato Polska będzie. Pamiętajmy!” (47) — (uderzenie brak ciekawych akcentów i wogóle uwagi w stosunku do Francji — czy nie pokutuje mimo wszystko, już illogicznie zakorzeniona mocno przedwojenna niechęć do carskiego sprzymierzeńca?).

(c. d. n.)

SIMPLEX. Od mesjanizmu do realizmu.

II. Taka izolacja od rzeczywistości najbliższej nie jest łatwa: widzę tu jedną z (przygodnych) zresztą, choć częstych (antynomij) życia narodowego: jednym z immanentnych jego czynników jest surowo odpowiedzialny stosunek do rzeczywistości najbliższej; w ten sposób rodzi się patriotyzm „naturalny”, który jednak w pewnych okolicznościach, może stać się patriotyzmem tylko „regionalnym”, i wchodzi w konflikt z patriotyzmem „narodowym”, ogarniającym całość stała interesów; naród narodem jest w każdej swojej części, w każdym ze swoich regionalnych interesów, naród robi się, zrastając się z częścią; ale oto zająć mogą okoliczności, w których trzeba wykrócić ponad tę właśnie rzeczywistość najbliższą, ponad jej interesy, też legitymne, i ta nowa rzeczywistość — to jest właśnie „nacionalizm”, patriotyzm, z tamtego — emocjonalnie rzecz biorąc — punktu widzenia niekiedy abstrakcyjny, i nie tyle „naturalny”, ile „sztuczny”. Nasz autor w momencie refleksji, że naturalny patriotyzm polsko-litewski może nie pokrywać się z racjonalnym patriotyzmem polskość całej, jest już w wrót nacionalizmu.

Z KRAJU.

Burza z piorunami nad pow. Braślawskim.

Wczoraj nad niektórymi gminami pow. braślawskiego przebiegła burza z piorunami. Od uderzenia piorunu zapaliło się kilka budynków mieszkalnych i gospodarskich, które zostały jednak od spalania uratowane.

Świętokradczy rabunek w kościele Komajskim.

Ze Świącjan donoszą, iż w nocy z 30 na 31 maja do kościoła parafialnego w Komajach włamał się niewykryci narazie sprawcy, którzy zrabowali monstrancję, 2 puszki srebrne do komunikantów oraz rozbili skarbonkę zabierając z niej całą zawartość gotówki. Po dokonaniu rabunku

Komuniści jako kupcy i turyści.

W ostatnich dniach w powiecie młodzieńskim i wilejskim zatrzymano kilku wyrotowców komunistycznych, którzy należeli równocześnie do związków bezbożników młodzieży Z. B. Agencji ci pod pretekstem zajmowania

Walka na drodze między włościanami.

W dniu wczorajszym na drodze w pobliżu wsi Milcze gm. braślawskiej między włościanami powracającymi z odpustu z Belmontu wywiązała kłótnia a następnie bójka. Kilku włościan otrzy-

Woda wyrzuciła porąbane szczątki szkieletu ludzkiego.

Dnia 30 maja w pobliżu wsi Mirańce gm. podbrzeskiej na pagórku znaleziono kości ludzkie oraz głowę i poobcinane ręce. Piszczel ludzkie wypluwały stru-

Prezes Akcji katolickiej p. Biały w Lidzie.

Prezes Archidiecezjalnego instytutu Akcji katolickiej w Wilnie p. Biały w towarzystwie Dyrektora ks. Kafarskiego przybył do Lidy dnia 27.V rano. Witany na dworcu przez ks. dziekana Bójarańca i przedstawicieli organizacji: Katol. Stow. Polek, Katol. Stow. mężów, Patronat S. M. P. żeński i męski delegatkę konferencji Sw. Wincentego a Paulo i zywego Różańca. O godz. 11 w południe Zebranie Zarządu Akcji Katolickiej u ks. dziekana Bójarańca, na którym złożony sprawozdanie z działalności poszczególnych galezi prezesi. Godz. 7 wieczór odczyt p. prezesa w sali domu kościelnego, na temat: Akcja Katolicka. Słuchacze było bardzo dużo. Pan prezes wy-czerpująco wyjaśnił potrzebę i konieczność udziału świeckich w

Podczas bicia piorunów zapalił się dom T. Jasinowicza w kolonii Koziany gm. bohińskiej oraz zabity został murarz Kramiec Łukasz las 45, który budował kom. nowobudowanego domu Jasinowicza.

złoczyńcy spłądowali świątynię, szukając widocznie jeszcze cenniejszych przedmiotów kościelnych.

O obrabowaniu świątyni powiadomiono niezwłocznie władze powiatowe i policyjne, które zarządziły dochodzenie.

się handlem i turystyką wędrowali po wsiach i gminach powiatów i namawiali młodzież szkolną do zakładania kół bezbożników i jakiejś młodzieży komunistycznej.

mało lekkie poranienia, zaś Wiktor Olchówko otrzymał trzy ciężkie rany w pęcy bagnetem od Stanisław Czerniawskiego. Olchówkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Braślawiu.

mienie wody, które tam się ukazywały.

Powiadomione władze policyjne przybyły na miejsce wypadku.

INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244.
PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY
wykonanie staranne - ceny niskie
OTWARTA OD 8-9 DO 4-5 POP.

Z pogranicza. Katastrofa lotnicza w czasie manewrów litewskich.

Onegdaj w nocy podczas manewrów nocnych litewskiej powietrznej floty wojskowej nad Niemnem w rejonie Druskienuk dwa samoloty litewskie zderzyły się w powietrzu na wysokości około 120 metr. Jeden z samolotów spadł na pola wsi litewskiej Kozierany, drugi zaś samolot, którego lotnicy przy pomocy spadochronów uniknęli niechybnej śmierci wpadł do Niemna w pobliżu granicznej wsi Smorgeliny.

O katastrofie powiadomiono niezwłocznie dowództwo, straż graniczną i pogotowie spaperskie, które na łodziach pontonowych przy pomocy specjalnego nurka po 4 godzinnej pracy wydoszło na powierzchnię uszkodzony samolot marki „Bristol”. W manewrach powietrznej floty litewskiej, które odbywały się w ścisłej tajemnicy na granicy polskiej, brała udział cała kowieńska eskadra.

Pożar lasu na pograniczu litewskim.

Na odcinku granicznym Kalety na pograniczu polsko-litewskim spaliło się 17 ha. starego lasu. Pożar powstał prawdopodobnie

skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pastuchów. Pożar lasu ugasiła straż ogniowa K. O. P.

Ucieczka trzech strażników sowieckich do Polski.

Na odcinku Domaniewicz na teren polski zbiegło 3 strażników sowieckich w pełnym uzbrojeniu i umundurowaniu. Strażnicy wyrazili chęć pozostania w Polsce.

gdyż dowiedzieli się, iż ich rodziny przed miesiącem przedostały się do Polski i tu już znalazły prawo azylu.

Konferencja z bolszewikami.

Dnia 30 b. m. w pobliżu zaścianka granicznego Mieronowo w rejonie Kozłowszczyzny odbyła się konferencja polsko-sowiecka poświęcona sprawom granicznym. Między innymi omówiono sprawę wydawania zabłąkanych patroli

granicznych. Sprawa ta zostaje o tyle uproszczona, że niezwłocznie po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń w jaki sposób patrole znalazły się na obcym terytorjum będą one skierowane do swych oddziałów.

ROZMAITOSCI.

JAK KRÓLKI PRZEKRĘŚLIŁY SOWIECKIE PLANY APROWIZACYJNE

Wyniki masowej kolektywizacji w ZSSR, której uległo również wszelkie bydło nie daly na siebie duże czekać. W czasie ostatniej zimy całe państwo zostało bez mięsa. Mięso stało się w Rosji sowieckiej rzadkim okazem. W całych okręgach, przez całe miesiące nie widzieliśmy kawałka mięsa. Do Moskwy wprowadzono sprowadzając pewną ilość bydła, ale i tam mięso uważane jest za przysmak, niedostępny dla szerokiej warstw.

Rada pracy, przewidując więc „katastrofę mięsna” już w jesieni 1931 nakazała Kolchozcentrowi (centralni zarząd gospodarstw kolektywnych) i centrosojuzowi (centralna organizacja spółdzielcza), aby przystąpiły do założenia przy gospodarstwach kolektywnych farm hodowli królików. Równocześnie opracowano plan i obliczono ile hodowla ta przyniesie mięsa. Obliczono np. że gospodarstwa kolektywne dadzą w roku 1932 około 8 i pół miliona królików, zaś gospodarstwa spółdzielcze najmniej dwa miliony.

Okazało się jednak, że mięsem z królików dzielono się już wtenczas, kiedy królików tych jeszcze nie było. Papierowe obliczenia pozostały tylko obliczeniami, a okazało się, że plan hodowli królików nie został zrealizowany nawet w dwudziestą część. Jak okazują Moskiewskie „Lizwiestia” w ostatnim kwartale ubiegłego roku zabito tylko 233 tysięcy królików, podczas gdy według planu na ry-

nek miesiąc miało sprowadzić 4 miliony królików. W pierwszym kwartale bieżącego roku dostarczono tylko 98 tysięcy królików, zamiast przewidzianych 3 milionów.

Znaczyć należy, że wśród ludu rosyjskiego jest zabobon, że jedzenie mięsa króliczego nie przynosi szczęścia. Z zabobonem tym walczy prasa sowiecka, pragnąc nakłonić ludność do spożywania mięsa króliczego, którego niestety dotychczas nie posiadają, gdyż w zaspokoje głód.

„A zatem — wzdycha moskiewska „Prawda” — gdybyśmy całkiem poważnie podjęli się hodowli królików, to przy pewnej inicjatywie w najkrótszym czasie moglibyśmy przetrzymać problem mięsny przed, aniżeli jakikolwiek inny. Króliki szybko się rozmnażają, nie potrzebują specjalnego pożywienia, a prawidła ich hodowania są tak proste, że hodowli się może podjąć każdy.”

Biorąc to wszystko pod uwagę, sowieckie organizacje wszczęły obecnie nową kampanię za hodowli królików i to z taką energią, że nie jest wykluczone, że przeciwicy „mięsa króliczego” w lecie b. r. uważani będą za „kontrewolucjonistów” i „szkodników”, a jako tacy będą przesładowani. Nie jest wykluczone, że dołączymy się „procesów króliczych.”

Moskiewska „Prawda” poświęciła „problemowi króliczemu” cały artykuł wstępnym, w którym między innymi powiada na zakończenie: „Prawdziwy sowiecki obywatel i prawdziwy komunist musi hodować i jeść króliki.”

S P O R T.

Zdobywcy nagród w rajdzie „Dziennika Wileńskiego”.

Wczoraj podaliśmy listę zwycięzców, którzy w rajdzie motocyklowym „Dziennika Wileńskiego” zajęli pierwsze miejsce. Prócz samej emocji i przyjemności współzawodnictwa, wszyscy zwycięzcy otrzymają cenne nagrody, które przez komisję sędziowską zostały przyznane.

Aramowicz (W. K. M.) za pierwsze miejsce w kategorii 750 smtr. zdobył nagrodę „Dziennika Wileńskiego” i nagrodę za największą ilość punktów.

Bohdanowicz (W. K. M.) zdobył za pierwsze miejsce w kategorii 500 smtr. nagrodę „Dziennika Wileńskiego”, za jazdę na gumach „Dunlop” nagrodę tej firmy, ponadto Bohdanowicz zdobył nagrodę Motosacocho i plaketę grawera Wekslara.

Kleber (Wil. T. C. i M.) za pierwsze miejsce w kategorii 350 smtr. zdobył nagrodę „Dziennika Wileńskiego” i nagrodę firmy Praga Oświecim.

Bastuński (Z. A. K. S.) otrzymuje za zdobycie pierwszego miejsca w kategorii 250 smtr. nagrodę „Dziennika Wileńskiego”.

Urniaż (Wil. T. C. i M.) otrzymuje nagrodę firmy B. S. A. „Start” za najlepszy wynik na tej maszynie.

Hermanowicz (Wil. T. C. i M.) zdobył nagrodę F. N. jadąc na motocyklu F. N., zdobywając drugie miejsce.

Nagrodę Touring Klubu dla zawodnika, który najwięcej będzie miał przyjeżdżając Baranowski z Z. A. K. S.

Nagrodę Dinesca zdobył Wileński Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów za najwięcej zdobytych punktów.

Ponadto każdy zawodnik otrzyma piękna plaketkę „Dziennika Wileńskiego”.

Dziwi nas bardzo, że taka firma jak Harley nie popiera wcale ruchu sportowego i nie interesuje się motocyklistami, jeżdżącymi na Harleyach.

O zwycięzcach rozdania nagród będą wystawione w okresie Touring Klubu przy ul. Mickiewicza 6.

Redakcja „Dziennika Wileńskiego” dziękuje Wil. T. C. i M. za techniczną organizację rajdu, a pp. inż. Janowiczowi, komandorowi Stelmaszewiczowi, wicekomandorowi Kurecowi, inż. Sobociemu za przychylenie się do przeprowadzenia rajdu i za udział w komisji sędziowskiej.

Zawody strzeleckie Sokola. Na strzelnicy małokalibrowej broni na Piromoncie odbyły się strzeleckie zawody Sokola o mistrzostwo Gniazda wileńskiego.

Wyniki techniczne były następujące: 1) Józef Pietrusiewicz, 2) Henryk Niepokojczycki, 3) Konrad Bulhak.

Grupa druga 1) Stanisław Norejów, 2) Maria Massanówna. Grupa dorostu męskiego 1) Adolf Seluk, 2) Józef Zylewicz.

W zawodach udział brało 27 sokolów. Oznaki brązowe zdobyło 15 zawodników, a oznaki II klasy zdobyło 3 sokolów.

Rozdanie nagród odbędzie się dzisiaj o godz. 20 w lokalu Sokola. Wileńska 19. Sportowcy N. Wilejki w Trokach. Uczniowie Gimn. św. Kazimierza z N. Wilejki, korzystając z ładnej pogody odbyli marsz na Państwową Oznakę Sportową, oraz złożyli pływacką próbę sprawności na wodzie stojącej.

Przy okazji odbył się mecz piłki koszykowej między uczniami z Trok, a uczniami N. Wilejki. Zwyciężyli troczanie w stosunku 19:17, a w trzech 22:20.

G I E Ł D A.

WARSZAWA (Pat.) 31. V. 1932 r.
Dolary 8,67—8,69—8,65.
Belgia 124,80—125,11—124,49.
Gdańsk 174,90—175,33—174,47.
Holandia 361,25—362,15—360,35.
Londyn 32,95—33,11—32,78.
Nowy York 8,99—8,919—8,979.
Nowy York kabel 8,903—8,923—8,883.
Paryż 35,14—35,23—35,05.
Praga 26,39—26,43—26,33.
Szwajcaria 174,45—174,88—174,02.
Berlin w obrocie nieoficjalnym 211,20.
Tendencja przeważnie utrzymana.
4% pożyczka inwestycyjna seryjna 92,5% konwersyjna 31,25—31,50. 6% dolarowa 46—47, 4% dolarowa 46,50 7% Stabilizacyjna 43—44,75—43,69. 10% kolejowa 99. 8% L. Z. B. G. K. I. B. R. obligacje B.G.K. 94. Te same 7%. 83,28. 8% obl bud. B. G. K. 93. 7%. L. Z. ziemskie 40—42. 8% warszawska 45,50—50 (drobne) 49.
Akcje
Bank Polski 70. Lipcop 9,50.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN”
UL. WIELKA 42.

KSIAŻĘ DRACULA W rolach głównych genjaly BELA LUGONI oraz piękna HELENA CHANDLER. Najbarul. film, który wywołał wielką jentelę dla obustronnych korzyści o najrichlejszy wykup zostawionych rzeczy.

Do wiadomości p. Zastępców Lombardu Biskupia 4. Z powodu likwidacji Lombardu przy ul. Biskupiej 4 wierzyciele teoż proszą Sz. Kl. Jentelę dla obustronnych korzyści o najrichlejszy wykup zostawionych rzeczy.

U W A G A !

Artysta Rzeźbiarz zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Zarzeckiej Nr. 21 m. 11 wykonuje jak w zakresie rzeźbiarskim tak i malarskim a mianowicie: figury, portrety, altare, amby, feretrony. W drewnie, gipsie, cemente, szuki i t. p. Matuje i złoci stylowo Kościoły i t. p. Na żądanie wykonam sam plany na budowę altarzy jako też i malowanie. Po cenach przystępnych.

ni, mój Hugonie, trzeba żebys mi pomagal.
— Rozumie się, ojeze, drapać...
— a w czym mogę ci pomóc?
— Mogłbyś zapłacić ostatnie trzy raty za swoją kolyse.
Trudne zadanie.
— Mateczko Marje nek zjedł mi moje większe jabuszko.
— Smarkaczu jakis zaraz mi zjedz to mniejsze, a tamto oddaj Anielci!

Rzemieślnikowi GAZETA MALARSKA
miesięcznik z bezpłatnym dodatkiem „Barwa i Rysunek”. Bogato ilustrowany. Działy: malarstwo pokojowe, dekoracyjne i kościelne, lakiernictwo i malarstwo szklane. Corocznie bezpłatnie „Kalendarz kieszonkowy”. Prenumerata kwartalna zł. 4,50.
Oprócz tego ukazują się: „Przegląd Stolarski”, „Warsztat Metalowy”, „Przegląd Krawiecki”, „Powszechna Gazeta Fryzjerska”.
Numer okazowe bezpłatnie — wysła Wydawca: PAR POLSKA AGENCJA REKLAMY Franciszek Krajna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

PROSZEK KOGUTEK
DIA DOROSLYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
OSTRZEŻENIE: PRZY RUDNIE NALEŻY ARGENTOWAĆ WŁOSY IAGA PŁO ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z KOGUTKIEM GĄSIECIPOLSKIM DO SAŁ TRZYDZIESTU I WYSTRAŻAĆ SIĘ NAŁUDOWYCH WRODZYWIE POLSKICH, W PODOBNEM DO NASTĘD ODRABIANIU.

HEMOROIDY
CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSIECIEGO
„VARICOL”
(z KOGUTKIEM)
USUWAJA BÓL, KRZWAWIENIE, SWEDZENIE, PIĘCZENIE.
CZOPKI HEMOROIDALNE „VARICOL” STODIE SIĘ PRZY HEMOROIDACH — KANAŁE OCHODOWYCH ŚWIETLIKIE IĄS SUŁY HEMOROIDALNE BRUTALNE LECZY MAŁE POPÓWSKIEGO SPRZEDAJA APTEL

NAUKA
MŁODA NAUCZYCIELKA, ukonczona gimnazjum i seminarium żeńskie, dobra znajomość francuskiego i niemieckiego, przyjmie posadę na wakacje. Macierz Szkolna, Wileńska 23/9, od 10 do 3 po południu, 9105—2

PRACA
PRACA i wiedza dla wszystkich! Zarobek, pewne dochody zarabiają nasi zastępcy. Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, Józefitów 10.

SPRAWY MAJĄTKOWE
Kupię dom nlewiełki z ogrodem na przedmieściu. Adres zostawić w Adm. „Dz. Wil.” dla l. Sz. 896—0

LEKARZE
Dr. Zeldowicz
CHOR. WENERYCZNE MOCZOPŁ. I SKÓRNE 9—11 i 5—8 w. tel. 2-77.
Dr. Zeldowiczowa
kobięce, wenz. chor. drog. mocz. prz. 12—2 i 4—6 ul. Mickiewicza 24. 704—0
Dr. WOLFSON
Choroby skórne weneryczne i moczopłowe ul. Wileńska 7. gr2 tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

AKUSZERKI
AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA
przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69
AKUSZERKA SMIAŁOWSKA
przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza. — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzaki i wady. 702—0 o

Młoda
Inteligentna penlenka z ukończ. szkołą powszechną poszukuje posady do dzieł. Chętnie wyjedzie na wieś. Bardzo lubi dzieł. Rekomendacje znanych osób. „Zródło Pracy” Trocka 19, m. 4 od 9—5 pp. gr—3
Styl pruski.
Jeden z rozkazów dz’ennych do pułku w Poczdamie brzmiał tak: „W niedzielę zgromadzić się żołnierze przed kościołem za kościołem, przed kościołem przed kościołem.”
Ojelec i syn.
Ojelec do syna, który obchodził 21-ą rocznicę urodzin.
— Jesteś już pełnolet.

DRUKARNIA
I INTROLIGATORNIA
AL. ZWIERZYŃSKIEGO.
Mostowa Ul. 1. Tel. 12 44
PRZYJMUJE DO DRUKU
DZIEŁA, BROSZURY
BILETY WIZYTOWE,
ZAPROSZENIA
I RÓŻNE KSIĄŻKI
DO OPRAWY
WYKONYWA
PUNKTUALNIE

„Pieniądze albo życie”.
Była prawie jedenaście Ripley raczył się prawdopodobnie swoim zwyciężajem, w bufcie. Ale okazało się, że Ripley’a nie było a Marcin, główny kelner, wogóle go tego wieczora nie widział.
Zawiedzeni, zeszli nadół gdzie dowiedzieli się od portjera, że pp. Rypley i Herrickson byli po południu, ale potem już nie wrócili.
Antoni i Barry wsiedli do taksówki i pojechali do domu.
— Czy to nie wygląda trochę podejrzanie? — zapytał Antoni.
— Wygląda — odparł siostrzeniec. Musi się wuj postarać o jego odciski palców przy pierwszej nadarzającej sposobności. Ja będę miał przez dwa dni robotę z Jonesem. Zbierzemy odciski palców wszystkich majtków z załogi „Morgana”, których wiek przekracza czterdziestkę. To się zrobi sumiennie.
— Tylko nie naraż się kapitanowi Wickstromowi

ostrzegł Antoni. — To... wybuchowy człowiek!
— O, nie zdradzimy się z naszymi machinacjami. Potem, w czwartek wieczorem, pojedą do Southamptonu i przygotują na piątek pożar na „Elsprey”.
Wszystko to dało się zrobić oprócz zdobycia odcisków palców Ripley’a, gdyż i on i jego protegowany młody Herrickson, zniknęli z widowni. Antoni nie mógł się absolutnie dowiedzieć, dokąd wjechali.
Ripley miał eleganckie kawalerskie mieszkanie na ulicy 55-ej, ale ani telefon ani osobista wizyta nie odniosły skutku. Antoni nie mógł naturalnie dowiadywać się o niego zbyt natarczywie, gdyż nie miał do tego podstaw. Znał się dobrze i często rozmawiali w klubie, ale nie byli z sobą na stopie przyjacielskiej. Ostatnia wizyta w piątek wieczorem była specjalnie przykra dla niefortunnego wywiadowcy.
Tym razem drzwi się otworzyły i w progu stał służący. Na pytanie o pana odpowiedział, że wyszedł. Antoni trochę już zdesperowany krótkością terminu pytał niemądrze dalej i wbrew wykrętom służącego wywiadał się o miejsce pobytu Ripley’a. Naturalnie służący zapytał z kolei, czego gość życzy sobie od jego pana, zaznaczając grzecznie, że mu to

powtórzy. Antoni przyćmięty do muru odpowiedział prawie bez namysłu:
— Chciałem zaprosić pana Ripley’a na wycieczkę.
— Na wycieczkę, proszę pana?
— Tak — odparł Antoni. — Wyjeżdżam na kilka dni „Morganą” na morze z kilku przyjaciółmi i spodziewałem się, że i wasz pan z nami pojedzie.
— Kiedy to będzie, proszę pana?
— Jutro o trzeciej po południu jacht wychodzi z przystani.
— Dobrze, proszę pana, powiem panu. I to było wszystko.
Antoni wrócił do domu i przypomniał sobie nagle, że wśród zamętu ostatnich dwóch dni zapomniał wydać kapitanowi Wickstromowi instrukcji co do wyjazdu. Zaraz też do niego zatelefonował.
— Kapitanie — zapytał. Czy moglibyśmy wypłynąć na morze jutro o trzeciej po południu? Na krótką wycieczkę.
— Owszem — odpowiedział Wickstrom. — Wszystko jest już prowie gotowe. Oznajmniej to byłoby zdziwiło Antoniego, gdy-

by nie następująca uwaga: — Nawet bocianie gniazdo zamknięte na kłódkę! — Przy tych niepojętych słowach wybuchnął głośnym śmiechem.
Antoni wrzucił ramionami. Czy po trzeźwemu, czy po pijanemu, kapitan Wickstrom był tak niezadowolony, jak gwiazda północna. I zresztą miał jeszcze dość czasu, aby otrzeźwić do wyjścia jachtu na morze.
— A więc, napewno, kapitanie? Jutro popołudniu o trzeciej?
— Rozkaz — odparł kapitan.
— Dobranoc, kapitanie.
— Dobranoc panu!
Antoni zrobił wreszcie, co do niego należało. Przepuszczał, że Karolina od której od jej wyjazdu z Georgina do Southamptonu nie miał żadnej wieści, wróci samochodem do miasta dopiero pod wieczór następnego dnia. Rozebrał się tedy, położył do łóżka i przeczytał kilka stroniec swego ulubionego autora, Poego zgasił światło.
(D. c. n.)